

6/2025



numer 1:

POLSKA GUROM

Czym jest Yesiotr?

Yesiotr to inicjatywa łącząca osoby studenckie zainteresowane gram i popkulturą. To miejsce, gdzie mogą podzielić się swoimi myślami oraz pracami w luźnej, niezobowiązującej formie. Znajdziecie tu wszystko: artykuły, quizy, polecanki oraz kącik artystyczny.

Temat tego numeru – Polska Gurom, skupia się na wszystkim co dobre, a zatem POLSKIE! Czekają na Was najlepsze polskie gry (nawet te zrobione po zachodniej stronie Odry), stwory i kultura z czasów naszych pradziadów, zainteresowania każdego Janusza i Grażyny oraz wirtualna sesja fotograficzna (niestety zabrakło rzepaku...).

W następnym zinnie pochylimy się nad szeroko pojętym tematem **medycyny**! Jeśli aspirujecie do bycia wirtualnym dr Housem i za każdym razem kończycie jako support oraz chcielibyście stać się częścią kolejnego numeru Yesiotra, prześlijcie swoje gotowe materiały na maila:

gkngekon@amu.edu.pl

Czekamy na was do 30 września 2025!

Spis treści:

- 4 Growing Up, czyli jak zobaczyć sto życ w jednym. – *Milena Szaraniec*
- 6 Co ma Kopernik do Xardasa? – *Remigiusz Boruszewski*
- 8 Who's that UTOPIEC? - quiz o potworach wiedźmińskich – *Maja Wróblewska*
- 10 Wyspa Wolin- marzenia o legendarnej fortecy wikingów – *Antonina Wachowska-Wasytyk*
- 14 Polecanki gier dla prawdziwego Polaka! – *Anna Szymańska*
- 16 Wirtualny kącik fotograficzny – *Alicja Rychlewicz*

Growing Up,

czyli jak zobaczyć sto żyć w jednym.

“Growing Up” poznałam przypadkiem. Mam na Steamie bibliotekę łączoną z rodzeństwem, więc gdy jednego dnia pojawiła się w niej nowa gra kupiona przez moją młodszą siostrę, która na co dzień nie gra w gry wideo, bardzo mnie ona zaintrygowała. Włączyłam więc tę grę o kolorowej, niemal dziecięcej grafice, i zostałam zupełnie pochłonięta.

Jest to gra warszawskiego studia Vile Monarch, odpowiedzialnego za takie gry jak “The Last Alchemist” i “Oh... Sir!! The Insult Simulator”. Choć nie znalazłam na to potwierdzenia, uważam, że ogromną inspiracją dla gry było wydane w 2018 roku “Chinese Parents”. Obie gry mają niemal identyczne systemy rozwijania umiejętności i układania planów w kalendarzu, stresu i satysfakcji rodziców, a także wykorzystują mechanikę egzaminów w formie logicznych minigier. W czasie gdy “Chinese Parents” stawia duży nacisk na wyśmiewanie wygórowanych standardów kładzionych na dzieciach w Chinach, “Growing Up” kreuje wyidealizowaną wersję dawnej rzeczywistości, umieszczając gracza w Stanach Zjednoczonych lat 90. W tej powieści wizualnej sterujemy młodym człowiekiem podczas jego pierwszych parunastu lat życia – odpowiadamy za niego w rozmowach z rodzicami, później kolegami z klasy, organizujemy mu plan nauki, hobby i prace dorywcze. Nasze wyniki w minigierkach logicznych określają jego oceny, a wybory wpływają zarówno na los naszej postaci, jak i jej rówieśników.

To, co absolutnie kocham w tej grze, to postacie. Czy to nad wyraz ambitny Kato z obsesją na punkcie RPG-a w stylu Dungeons & Dragons, czy to bogata, popularna Alicja; Każda osoba ma dobrze zarysowany rys psychologiczny, w tym jej problemy, ale też marzenia i relacje z innymi. Uwielbiam też różnorodność zajęć i zakończeń – możemy stać się renomowanym lekarzem, ale też ulicznym magikiem czy freelancowym artystą. Ważnym aspektem była też dla mnie muzyka, radosna i wywołująca poczucie nostalgii wobec czasów, gdy wielu z nas nie było jeszcze na świecie.

Moja krytyka jest niewielka i dotyczy głównie rzeczy, które widać przy ponownych podejściach, a te wydają się niemal nierozłączne od samej gry. Problemem, jaki widzę jest brak charakteru naszej postaci po tym, gdy już sami mamy dziecko. Niezależnie czy byliśmy gwiazdą rocka czy szanowanym profesorem, jako rodzic nasza postać będzie w taki sam sposób wychowywać potomka. Dodatkowo minigierki, choć bardzo przyjemne, są też bardzo łatwe i już w 3 rozgrywce ciężko jest osiągnąć inny wynik niż ten najlepszy. Oczywiście może być to jedynie problem osoby która czuje potrzebę min-maxowania gier, ale uznałam, że trzeba o tym wspomnieć.

Ostatecznie to, co może do Was najbardziej przemówić, to moje 154 godziny gry zarejestrowane na Steamie oraz trwająca ponad rok obsesja na wszelkie podobne gry indie. Jedynie, co mi pozostało, to zachęcić was do ogrania “Growing Up” i zanurzenia się w tej relaksującej przygodzie. Symulatory życia górą!

Milena Szaraniec

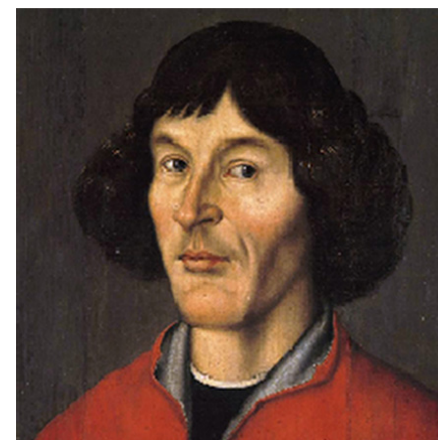
Co ma Kopernik do Xardasa?

Fonono Music & Film Festival odbywa się co roku w Bydgoszczy i oprócz wspomnianych w nazwie muzyki i filmu ma do zaoferowania również wystawy. Głównym założeniem festiwalu, więc i wszystkich poszczególnych wydarzeń w jego programie, jest połączenie wartości audialnych i wizualnych, dźwięku i obrazu. Zdarza się, że dokładane są dodatkowe założenia. Taka sytuacja miała miejsce w 2023 roku, gdy tę datę powiązano z rocznicą pięćset pięćdziesiątych urodzin i czterysta osiemdziesiątą rocznicą śmierci Mikołaja Kopernika. Rok Kopernika po Roku Fangora (2022 r. – setna rocznica urodzin Wojciecha Fangora). Jak przygotować angażującą wystawę, która odnosi się do wątków kopernikańskich, ale nie powiela astronomicznych motywów, które były eksploatowane rok wcześniej? Wybór padł na kolektyw Bezimienny (w składzie: Justyna Baśnik, Paweł Baśnik, Jędrzej Sierpiński), który wystawą Xardas? Ten nekromanta? sportretował jednego z głównych bohaterów serii gier Gothic. Zarówno Kopernik, jak i Xardas mieli odwagę myśleć inaczej, kwestionować porządek świata i przesuwąć granice znanego. I właśnie o tym była ta wystawa. Może między piernikiem a wiatrakiem też istnieją jakieś punkty wspólne?

Remigiusz Boruszewski



- ✓ badanie sklepienia niebieskiego
- ✓ powiązania z duchowieństwem
- ✓ powiązania z nauką
- ✓ odkrycie zmieniające życie ludzkości
- ✓ Niemiecka-Polska gra



- ✓ badanie sklepienia niebieskiego
- ✓ powiązania z duchowieństwem
- ✓ powiązania z nauką
- ✓ odkrycie zmieniające życie ludzkości
- ✓ Niemiec Polak

Who's that UTOPIEC?

- quiz o potworach wiedźmińskich

1. Są to potwory rozumne, choć prymitywne, z którymi można nawiązać dialog. Znają się na gotowaniu i rzemiośle, a przede wszystkim na konstrukcjach drewnianych i kamiennych. Dodatkowo uwielbiają zupy z elfów i cebuli.

A. Wampiry wyższe B. Trolle C. Dopplery

2. Żyją w ciemnych lasach, wilgotnych parowach i zacienionych kotlinach, w koloniach liczących od kilkunastu do kilkudziesięciu osobników. Uderzają zawsze całym stadem. Starają się jak najszybciej otoczyć ofiarę i odciąć jej drogę ucieczki.

A. Nekkery B. Utopce C. Alghule

3. Ich łby pokryte są okazałym porożem, a ich pyski wypełnione ostrymi zębami. Występują w gęstych puszczech, na moczarach i bagnach. Także lepiej nie wzbogadzać się skórami krów w Białym Sadzie, ponieważ może się zjawić.

A. Biesy B. Wywerny C. Gryfy

4. Można je spotkać w gęstych, prastarych lasach. Występują samotnie, są niezwykle ciężcy do wytropienia i przebiegli. Posługując się wrodzoną magią, kontrolują żyjącymi na ich terenach zwierzętami i roślinami, co czyni ich wymagającymi przeciwnikami. Jednak znak Igni jest ich słabym punktem.

A. Wilkołaki B. Bazylistki C. Lesze

5. Potężne szczypce i gruczoł jadowy pełen zabójczej trucizny czynią z tych potworów groźnego przeciwnika. Walka zwykle rozpoczyna się od plucia jadem, w bezpośrednim zwarcu zaś starają się złapać przeciwnika za pomocą chwytnej wici, a następnie przyciągnąć go w zasięg swych szczypców.

A. Skolopendromorfy B. Krabopajaki C. Endriagi

6. Choć ręce i nogi mają ludzkie, chodzą na czworakach. Choć mają twarze jak zwykli mężczyźni, na próżno szukać w nich śladu jakichkolwiek uczuć, rozumu czy choćby iskry świadomości. Kieruje nimi tylko i wyłącznie jedno - nieaspokojone łaknienie świeżego ludzkiego mięsa. Spotkać je można przede wszystkim w okolicach cmentarzy, krypt, katakumb i innego rodzaju nekropolii, a także w pobliżu pobjowisk.

A. Ghule B. Bruxxy C. Zgnilce

7. Zbliżywszy się do obranego celu, atakują, pikując z dużej wysokości – a siła ich mięśni połączona z ogromnym pędem sprawia, że zadany w ten sposób cios często kończy walkę. Jeśli jednak ofiara przeżyje atak z powietrza, potwory te bez wahania podejmują walkę w bezpośrednim zwarcu, wykorzystując zarówno ostry, zakrzywiony dziób, jak i ostre pazury.

A. Bazylistki B. Wywerny C. Gryfy

8. Niemal całe ich ciało osłonięte jest przez twardy, chitynowy pancerz, spod którego wystaje szereg haczykowatych odnóży. Potrafią błyskawicznie zakopywać się pod ziemią, a po krótkim czasie wypływają w zupełnie innym miejscu. Kiedy już raz obiorą jakiś cel, stale go okrążają, starając się zbliżyć na odległość ciosu. Atakują przede wszystkim za pomocą potężnej żuwaczki, ale posiadają również gruczoły umożliwiające im płucie kwasem.

A. Skolopendromorfy B. Arachnomorfy C. Żagnice

9. W wyjątkowo upalne dni na polach pojawiają się czasem zjawy przypominające wysuszone słońcem kobiety ubrane w długie, białe szaty. Są to duchy młodych kobiet i dziewcząt, które zmarły gwałtowną śmiercią tuż przed lub tuż po swym ślubie. Oszalałe z bólu i nienawiści, krążą wśród łanów zboża, szukając swych dawnych niewiernych kochanków czy miłosnych rywalek – ale zabijają każdego, kto nie usunie się na czas z ich drogi.

A. Północnice B. Południce C. Zachodnice

Maja Wróblewska

Wyspa Wolin

- marzenia o legendarnej fortecy wikingów

Polska Wyspa Wolin jest miejscem niezwykłym nie tylko ze względu na wyjątkowe krajobrazy, ale także dzięki tajemnicom, które skrywa. Wśród różnych zapisków historycznych takich jak stare skandynawskie sagi, przewijają się informacje sugerujące, że to właśnie tutaj znajdowała się wioska nieustraszonych Jomswikingów. W wielu z nich znajdują się informacje, które nie znajdują odzwierciedlenia wśród oficjalnie potwierdzonych zdarzeń z przeszłości, jednak badania dotyczące ich prawdziwości ciągle są w toku.

Czym był Jomsborg?

Sagi opisywały ufortyfikowaną warownię zwaną Jomsborgiem, która miała mieścić ponad 350 długich łodzi wojennych. Wpływ do portu blokowała zamykana żelazna brama zwieńczona kamiennym łukiem i chroniona wieżą strzelniczą. Zamieszkujący ją wojownicy latem wypływali na wyprawy wojenne, które często przeprowadzane były w charakterze rabunkowym, a zimą kwatera stawiała się ich stałym miejscem zamieszkania. Tereny ziemskie miały zostać подарowane wojownikom przez słowiańskiego króla zwanego Burysławem. Jego imię przypominać może imię Bolesława Chrobrego, a biografia władcy zawiera fragmenty pokrywające się z elementami biografii Mieszka I. Tajemniczy król miał żyć w tych samych latach, co opisywani polscy władcy, co mogło doprowadzić do scalenia postaci w jedną.

Krótką historia o powstaniu (i upadku)

Według zapisków, gdy znany ze swoich podbojów jarl Palnatoki zbliżał się do ziem Słowiańskich, Burysław świadom zagrożenia związanego ze zbliżającymi się w jego stronę 40 łodziami pełnymi wojowników, postanowił zaproponować sojusz i ofiarował tereny dzisiejszej wyspy Wolin. Od tej chwili Palnatoki w imieniu swojego króla – Haralda Sinozębego miał sprawować nad nimi władzę. Umowa została przypieczętowana podwójnym małżeństwem między córką Haralda Thyrą a Burysławem oraz córką Słowiańskiego władcy – Astrydą a Palnatokim.

Harald Sinozęby był jednym z pierwszych wikingów, którzy oficjalnie przyjęli chrzest, co spowodowało niechęć do władcy i znacznie osłabiło jego wpływy. W wyniku buntu, w którym udział brał jego własny syn Swen, ciężko ranny Harald zmuszony został do ucieczki do Jomsborga, gdzie zmarł.

Według opowieści, Jomsborg upadł przez najazd rządzącego w Norwegii i Danii Magnusa I Dobrego, chociaż w jednej z sag opis legendarnego miasta został opisany w nieco odmienny sposób. Podobno pijani wojownicy złożyli umierającemu Haraldowi nieprzemyślaną obietnicę przeprowadzenia ataku na jego wroga – Hakona z Lade. Mężczyźni po wytrzeźwieniu czuli obowiązek podjęcia się walki w imię zachowania honoru i wyruszyli na podbój, co zakończyło się niepowodzeniem i spowodowało klęskę na niezwyciężoną dotąd fortecę.

Ale dlaczego Wolin?

W tym miejscu historia się urywa, a Jomsborg istnieje w zapiskach tylko jako legenda. Jednak latach 30-tych XX wieku, na terenie wyspy Wolin znaleziono zbiorowisko 93 kurchanów, które potem nazwano “Wzgórzem Wisielców”. Nazwa miała pochodzić od rzekomych przestępców, których karano na wzniesieniu za liczne przewinienia, jednak po dokładniejszych badaniach w okolicach znaleziska, odkryto liczne kawałki naczyń, fragmentów biżuterii czy noży. Dodatkowo znajdujące się tam pozostałości i ślady drewnianych konstrukcji i starożytnych wałów sugerują, że mamy do czynienia z pozostałościami ufortyfikowanego miasta.

Archeolog Doktor Wojciech Filipowiak prowadzi aktualnie badania w celu określenia dokładnej oceny wieku znalezionych szczątków ludzkich. Wśród sklasyfikowanych artefaktów związanych z kulturą wikingów, udało się ocenić pochodzenie niektórych pozostałości na przełom X i XI wieku, co potwierdza możliwość stacjonowania tutaj Jomswikingów.

Na wyspie prowadzone jest też Centrum Słowian i Wikin-gów, które co roku organizuje tematyczne festiwale. Dla turystów zainteresowanych średniowieczną historią tego miejsca, ciekawym punktem może być także kamień runiczny postawiony ku pamięci Haralda Sinozębego.

Antonina Wachowska-Wasytyk

Ciekawostka

Harald Sinozęby dostał swój przydomek najprawdopodobniej przez martwe i zsiniałe zęby. Angielska wersja jego przezwiska – Bluetooth użyta została do nazwania technologii bezprzewodowej, której logo stanowi połączenie run hagal (odpowiada literze H – Harald) i berkano (B – Bluetooth).



Kamień z napisem runicznym w stylizacji Duńskiej:

*Ku chwale Haralda,
króla Danii,
syna Gorma, wzniesiono
ten kamień. Panowie
z Jomsborga kazali
wykonać ten pomnik.
Wykuł go Eryk Czerwony.*



znajkraj

Centrum Słowian i Wikin-gów w Wolinie. Fot. Szymon Nika. Znajkraj

Polecajki gier dla prawdziwego Polaka!

Mushroom Season

Prawdziwy Polak choć raz w życiu wybrał się z rodziną na grzyby przed wschodem słońca. Niestety, to hobby ograniczone jest czasowo tylko do późnego lata i jesieni, ale na ratunek przybywa Mushroom Season! W tej grze możesz stworzyć własną postać, a następnie wyruszyć na poszukiwania grzybów i brać udział w konkursach na najlepsze zbiory! Uważaj jednak, żeby dobrze rozpoznawać gatunki (nie)jadalne! Gra autorstwa Actus Games dostępna jest na platformie Steam.



Fishing Planet

Chyba każdy z nas ma wujka, który wstaje codziennie o 4 rano, tylko po to, by oddać się rekreacyjnemu wypadowi na ryby. Cisza i spokój na łonie natury bywają świetnym sposobem na relaks, ale co gdyby przenieść to hobby na ekrany komputerów? Fishing Planet to gra stworzona dla prawdziwych pasjonatów wędkarstwa, w której możesz łowić ryby

w wybranym przez siebie środowisku – w trybie jedno- lub wieloosobowym. To jak, zarzucisz przynętę online? Gra jest darmowa i odnajdziesz ją na niemal każdej platformie.



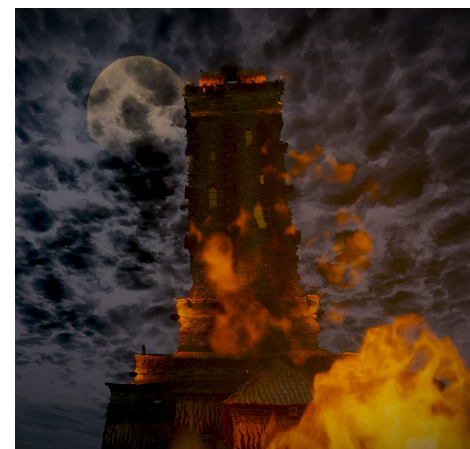
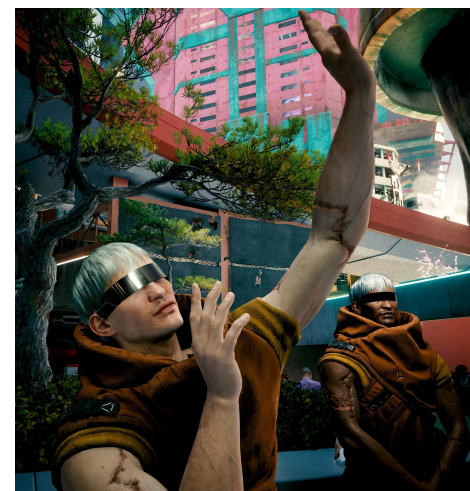
Birding Simulator

Jeśli twój stary nie jest ani zapalonym grzybiarzem, ani wędkarzem, to może interesuje go... ornitologia? Birding Simulator to świetna eksploracyjna przygoda, w której wyruszysz na sielskie tereny w poszukiwaniu rozmaitych gatunków ptaków. Możesz odkrywać królestwo leśnych zwierząt oraz dokumentować każde znalezisko zdjęciami, gdyż ten tytuł zawiera bardzo realistyczny system fotografii. Jeśli poszukujesz rozgrywki, w której dominuje cisza i spostrzegawczość – ta gra jest dla ciebie! Demo jest dostępne na Steamie.



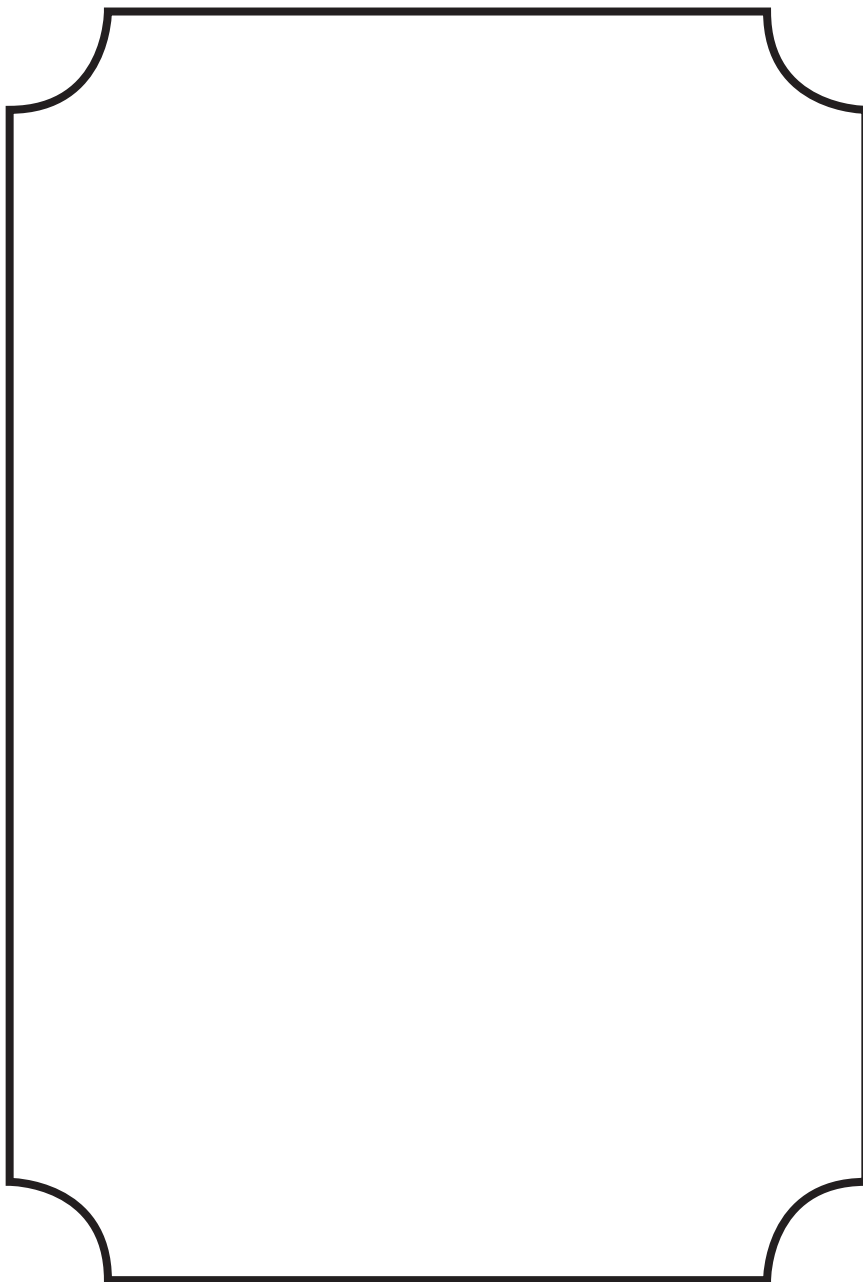
Anna Szymańska

Wirtualny kącik fotograficzny



Alicja
Rychlewicz

Narysuj tu domek dla Yesiotra



Redakcja:

Aleksandra Nowicka

Anna Szymańska

Oprawa graficzna i DTP:

Antonina Urbaniak

Treść:

Milena Szaraniec

Remigiusz Boruszewski

Maja Wróblewska

Antonina Wachowska-Wasyłyk

Anna Szymańska

Alicja Rychlewicz

Wsparcie merytoryczne:

dr Joanna Pigulak

